

Ceny Kurjera
we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do
domu dopłaca się 20 ct.
miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.
Kwartalnie 10 „
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza
petitem za 1 raz
6 centów

**Nekrologja lub
Korespondencje prywatne** — za każdy
wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“
za każdy wiersz 20 ct.

Rekopism — za
zwracają się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

<p>Byzansko-katolickie: Dziś: Pankracego. Jutro: Serwacego. Pojutrze: Bonifacego.</p>	<p>Grecko-katolickie: Jakowa ap. Jeremi. Aftanazja.</p>	<p>REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.</p>	<p>KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na cietrze- wie i grusze.</p>	<p>Wechód słońca o 4 g. 31 m. Zachód „ o 7 g. 22 m. Barometr 771. Pogoda.</p>
---	---	--	--	---

Związek polskich towarzystw sokolich.

Program I. Zjazdu delegatów Związku polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich w dniach 13. i 14. maja 1893. W sobotę dnia 13. maja, na obydwu dworcach w czasie przybycia pociągów wieczornych, oczekiwać będą delegatów członkowie komisji kwaterekowej (odznaczeni przepaską amarantowo-białą na lewym ramieniu) celem rozmieszczenia po kwaterekach.

W niedzielę dnia 14. maja, o godzinie 8. msza w kościele katedralnym, podczas której spiewać będzie „Kółko śpiewackie Sokoła“, o godzinie 9. I posiedzenie Zjazdu delegatów Związku w sali ratuszowej, powitanie przez prezydenta miasta i prezesa Sokoła lwowskiego.

Przedmioty obrad: 1) Zagajenie. 2) Wybór prezesa, jego zastępcy, 10 członków Wydziału i 4 zastępców na rok jeden. 3) Wybór komisji rewizyjnej z 3 członków na jeden rok. 4. Uchwalenie regulaminu obrad Zjazdu delegatów. 5. Uchwalenie wysokości wstępnego i wkładek rocznych. 6. Wniosek w sprawie czasopisma Związku. 7. Wniosek w sprawie przeznaczenia funduszu zebranego w miejscach wienców na grób s. p. Ż. Króczyńskiego. 8. Wniosek Sokoła zloczowskiego w sprawie zmiany statutu. 9. Wnioski członków. 10. Oznaczenie miejsca Zjazdu delegatów w r. 1894.

O godzinie 3. po poł., dalszy ciąg obrad w sali ratuszowej.

O godzinie 6. po poł. wieczorek gimnastyczny na cześć delegatów w sali Sokoła, ze współudziałem członków „Koła gimnastyczno-śpiewackiego nauczycieli szkół ludowych m. Lwowa“. 1) Ćwiczenia wspólne wolne. 2) Ćwiczenia zastępów na przyrządach ze zmianą. 3) Ćwiczenia maczugami. 4) Zawody w skoku w wyż i podnoszeniu ciężarów. 5) Ćwiczenia wspólne żelaznymi laskami.

O godzinie 8. wieczorem przyjęcie delegatów w sali kasyna m. i wieczornica dla członków Sokoła lwowskiego.

Wstęp do sali ratuszowej tylko za okazaniem i oddaniem pisemnego umocowania, w które Wydział każdego związkowego towarzystwa zaopatruje delegata (§ 18. stat.). Przy oddaniu pełnomocnictwa otrzyma każdy z delegatów kartę wstępu na wieczorek gimnastyczny w Sokole i wieczornicę w Kasynie miejskim.

Przez cały czas uroczystości Zjazdu, raczą druhowie delegaci używać stroju sokolego.

„Rodzina“

Tow. wzaj. pomocy rzemieślników i przemysłowców.

Wczoraj odbyło się we Lwowie zgromadzenie rady nadzorczej przy udziale 13 delegatów. Mianowicie reprezentowane były udziały: Bochnia, Borszczów, Gródek, Kalusz, Lwów, Przemyśl, Sarnok, Sokal, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Winniki i Zloczów.

Sprawozdanie wydziału centralnego za r. 1892 (jedenasty od założenia), konstatuje pomyślny rozwój.

Z funduszu emerytalnego pobierali zapomogi: a) inwalidzi: Jakl Ant. od wpłaconych 125 złr. 50 ct. rocznie 64 złr. 64 ct. i Szaszkiwicz Ign. od wpłaconych 135 złr. rocznie 67 złr. 50 ct.; b) Marja Czechowiczowa od wpłaconych ogółem 100 złr. rocznie 38-25, Marja Żebrowska od wpłaconych 80 złr. rocznie 47-33, Kar. Holaskowa od

wpłaconych 130 złr. rocznie 62-65, Teresa Bienkowska od wpłaconych 41 złr. 10 ct. rocznie 22-78, Wikt. Dymińska od wpłaconych 57 złr. 77 ct. rocznie 17-44, Józefa Schmidowa od wpłaconych 36 złr. rocznie 18 złr., Anastazja Kliszczyńska od wpłaconych 72 złr. rocznie 36 złr., Wikt. Fogelmanowa od wpłaconych 52 złr. rocznie 17 złr. 52 ct. i Emilja Pijanowska od wpłaconych 72 złr. rocznie 36 złr. 10 ct. Osobno pobierały sieroty po śp. Jak. Harzu 12 złr. Z funduszu stypendyjnego otrzymało trzech stypendystów po 60, a jeden 15 złr.

Zamknięcie rachunków wykazuje ogólny majątek Towarzystwa: z papierów wartościowych, złożonych w banku krajowym 38.017 złr. 75 ct., gotówki, leżącej w tymże banku krajowym 880 złr. 67 ct., wartość inwentarza 40 złr., należności do pobrania 114 złr. 30 ct. Razem 39.052 złr. 72 ct. W ciągu r. 1892 powiększył się majątek o 4986 złr. 21 ct.

Dochody nadzwyczajne były: od reprez. m. Lwowa 25, dochód z wieczorku urządzonego przez oddział lwowski 11-43, z fundacji Konst. Zahorskiego przez namiestnictwo n. austr. 150, gal. Kasy oszczędności 100, od p. Osławskiego Wiktora, członka honorowego w Paryżu 100, stanisławowskiej kasy oszczędności 25 i stow. lwowskich budowniczych 5 złr.

Do wydziału centralnego zostali wybrani: Lisowski Jan, Stanuchowski Karol, Rybowski Mik., Schilling Walenty, Webersfeld Edward i Ulmer Narcyz.

Do komisji lustracyjnej: Gardoliński Ludwik, Ohly Ferdynand, Selteneich Jan, Osiadacz Wiktor i Gawlikowski Konstanty.

Oddział gródecki zażądał rozsyłania wniosków zarządu, przeznaczonych na walne zgromadzenie, w streszczeniu; oddział stanisławowski dołączania do sprawozdań rocznych spisu członków z wymienieniem zatrudnienia, a deleg. Ulmer dodał wymaganie statystyki członków według zajęcia; tenże zaproponował również zmianę statutu, zapewnijacą Wydziałowi centralnemu lustrację oddziałów; wreszcie oddział stryjski zaproponował pewną zmianę w manipulacji rachunkowej. Wszystkie te wnioski przekazano Zarządowi, i na tem przewodniczący wiceprezes tow. Jan Welichowski zamknął obrady. Przyjacielską ucztą w kasynie miejskim zakończono zjazd.

Nieobecnemu prezesowi towarzystwa, ordynatowi Czarkowskiemu, depeszą do N. Targu wyrazili zgromadzeni uznanie za gorliwą opiekę.

Proces Wyspiańskiego.

Kraków 10. maja. (Dzień piąty rozprawy). Świadek Jan Rosner, adwokat i burmistrz m. Biały, oraz dyrektor tamtejszej kasy oszczędności, opowiada, że niejaki Schäfer przesłał raz przez służącego 1000 złr. do kasy oszczędności białskiej dla złożenia tej sumy na książeczkę wkładową, — służący pomylił się jednak i zaszedł do Towarz. zaliczkowego. — Wyspiański odebrał tę sumę, wystawił książeczkę, do której jednak wpisał, że suma ta na lat dziesięć umieszczona została. P. Schäfer, odebrawszy taką książeczkę wkładową zażądał natychmiast zwrotu sumy, któremu to żądaniu opierał się Wyspiański, gdyż suma na lat dziesięć złożona została. Dopiero pod groźbą doniesienia do prokuratury wydał pieniądze. Takie praktyki byłego dyrektora powtarzały się, że samowolnie wpisywał do książeczek wkładowych terminy kilkuletnie, na które sumy złożone być miały. Wyspiańskiemu wystawia dr. Rosner świade-

ctwo, że jest człowiekiem niezwykłych zdolności i nader sprytnym. „Dziękuję za takie uznanie, odpowiada Wyspiański, bo rozum i zdrowie, to dwa największe skarby“.

Czwarty świadek, ks. Emiljan Schindler, proboszcz w Jasienicy na Szląsku, sprawił na wszystkich bardzo sympatyczne wrażenie. Uskładał on sobie 4.500 złr., zbierając fundusz dla urzeczywistnienia dawno pożądanego zamiaru założenia w swej parafii szkoły organistów i śpiewaków. Chcąc, żeby ten fundusz urósł do potrzebnej na ten cel wysokości, postanowił ulokować ten kapitał w jednej z trzech instytucji wkładowych w Białym. Zaszedł przypadkowo do towarzystwa zaliczkowego. Ponieważ raz słyszał od księży, że ks. Gnoiński ulokował nieszczęśliwie swój kapitał, przeto powiedział sobie, że w tej instytucji nie złoży swych pieniędzy, i dlatego zapytał się dyrektora, czy zna ks. Gnoińskiego. Wyspiański odrzekł, że nie zna wcale ks. Gnoińskiego, (który był przecież przez lat wiele prezesem rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego). Zaraz więc złożył ks. Schindler do rąk jego całą sumę, a uczynił to tem chętniej, że go „ujęła twarz jego“, oraz opowiadanie, iż Niemcy przeszkadzają jego działalności. Wkrótce usłyszał jednak, że Towarzystwo bankrutuje. Udał się tedy o pomoc do adwokata dra Zolla. „Herr, Sie haben eine grosse Dummheit begangen“, powiedział mu adwokat, który zajął się przedewszystkiem uzyskaniem od Wyspiańskiego prawnego potwierdzenia na odbiór tej kwoty, gdyż wystawiona książeczka wkładowa była nieważna, albowiem była podpisana, przez Szmerde, który już wówczas drugim dyrektorem nie był. (Wyspiański kazał temu „dyrektorowi“ na zapas książeczki takie popodpisywać).

Nazajutrz pojechał do ks. Schindlera Wyspiański, czyniąc mu zarzuty, że swoim postępowaniem dyskredytuje Towarzystwo i opowiadał mu, że ma widoki dostać kilka tysięcy z Krakowa, od swojego krewnego, profesora dra Kazimierza Grabowskiego, który ma 100 tysięcy złr. majątku. — „Co pan powiesz na to zeznanie ks. Schindlera?“ pyta się przewodniczący. „Co to za książka bez wiary?“ odpowiada, to jest bez wiary w niego.

Na zapytanie przewodniczącego, odpowiada ksiądz Schindler, że nie żąda ukarania Wyspiańskiego i do postępowania się nie przyłącza, a szkodę swoją darowuje mu „Dzisiaj tak mało pobożnych, dodaje, on przedstawiał się jako jeden z tych rzadkich, mówić, że kasa stoi pod opieką Zbawiciela, ale z oburzeniem odrócić się od niego, jak mi po tem wszystkim rozpiąwszy surdut, pokazywał serce Pana Jezusa na swojej koszuli wyciśnięte. Całe życie szczeniłem, a żeby zebrać ten grosz i mówiłem mu, na jaki to cel, teraz moja myśl idzie precz od niego, ale daruję mu.“ Słowa czcigodnego księdza, lat 62 liczącego, z ewangeliczną prostotą wyrzeczone, głębokie sprawiło wrażenie. „Jegomość odbierze swoje pieniądze“, woła w końcu oskarżony. „A to jakim sposobem?“ zapytuje zastępca lwowskiej kasy oszczędności, dr. Doboszyński, „wszakże nawet dziesięć procent nie odzyskają wierzyciele, a najprawdopodobniej nie dostaną.“ „Gdybym ja był pozostał na stanowisku, wszyscy byliby dostali swoje“, nie waha się oskarżony odeprzeć.

U Clevelanda.

Jeden z dziennikarzy wiedeńskich interwjuował niedawno prezydenta Stanów Zjednoczonych, Clevelanda. Z relacji jego wyjmujemy kilka interesujących ustępów, dotyczących osoby i otoczenia nowego prezydenta.

„Za potężnym biurkiem, na olbrzymim krześle siedział człowiek, o którym w ostatnich osmu-

latach więcej mówiono w Stanach Zjednoczonych, aniżeli o jakim innym obywatelu amerykańskim, Grover Cleveland. Podniósł się on z miejsca, postąpił kilka kroków naprzód i podał mi rękę, zapraszając do zajęcia miejsca. Zaczeli mówić o sprawach walutowych, nim się jednak rozgadali na dobre, wszedł sekretarz prezydenta, przypominając mi, że „dzisiaj jest tak zwany dzień senatorski i że czekają ludzie, którzyby chcieli uzyskać posłuchanie. Uściskał mi rękę, prosił mnie prezydent, ażebym — jeżeli nie mam nic lepszego do czynienia — poczekał na niego, ponieważ po publicznem posłuchaniu chciałby jeszcze ze mną pomówić“.

Zegar na kominku wybił dwunastą, jakiś szpakowaty jegomość otworzył podwójne drzwi i wpuścił około trzydziestu ludzi. „Audjencja“, która nastąpiła, przedstawiała dla Europejczyka, porównującego podobną przyjęcia z posłuchaniami na dworach, obraz wielce interesujący. Wechodzący, ustawiając się w prostą linię albo potworzywszy małe grupy, przystępowali jeden po drugim do prezydenta, uściskali prezydentowi podaną im prawicę i przedłożyli mu swoje życzenia. Prezydent 60 milionowego narodu stał po większej części oparty o biurko, z rękami w kieszeni lub założonemi na plecach, słuchał uważnie skierowanych ku niemu słów, rzucał pytania, spoglądał badawczo w oczy odpowiadającego, decydował następnie spokojnie i głosem stłumionym więcej chęcią oszczędzania się aniżeli chęcią, aby nie być usłyszonym, i zwracał się do drugiego.

Byli tam gubernatorzy i generałowie, którzy prezydentowi przedkładali swe życzenia lub przedstawiali swych klientów; politycy i zwykli śmiertelnicy, którzy wręczając prezydentowi pisane prośby, starali się o posady; obywatele wszelkiego wieku i w ubraniach jak najmniej ceremonialnych, którzy albo mieli prośby jakie lub jakie pytania. Niektórzy z nich byli natarczywi, niektórzy zmieszani, większą częścią zaś skromni lecz pewni siebie. Tu i ówdzie przywitał prezydent osobistego znajomego po nazwisku lub po tytule, czasami był serdecznym, nie rzadko surowym, zawsze jednak spokojnym, przyjacielskim i zdecydowanym.

Gdy obraz stracił urok nowości, miałem dosyć czasu przyrzec się prezydentowi i jego otoczeniu. Wygląd Grovera Clevelanda odpowiada w ogólności obrazom, jakie są w obiegu. Jest to silny człowiek lat pięćdziesięciu, z mocnem embonpoint, o karku mięsistym i głowie, świecącej niewidzialną z profilu lub przodu łysiną, podobną do powiększonej tonsury. Głęboki jego głos ma przyjemny dosyć dźwięk, mówi on prędko, krótko i wyraźnie, gestykulując żywo. Wzrok jego ostry, ale nie rażący i nie nieprzyjemny i zdaje się jakby usłyszane odpowiedzi chciał także wyczytać w sercu. Ogólne wrażenie, jakie osoba jego wywiera, jestto wrażenie człowieka rozumnego, zdecydowanego, energicznego, uczciwego, prostego człowieka z najlepszych warstw ludności.

Do bezceremonjalnych i bezpretensjonalnych manier prezydenta stosuje się zupełnie otoczenie. Pokój o dwóch oknach, obejmujący jakie 10 metrów kwadratowych jest pomalowany zwykłą farbą olejną, a umebłowany jak najskromniej: znajdują się w nim wielkie biurko, sofa, kilka foteli, obciążonych zielonem sukniem, oraz olbrzymia szafa z książkami.

Całość — pokój, wysoki dostojnik, odwiedzający go i sposób, w jaki z nimi się obchodzi, ma charakter wielce demokratyczny, naturalnie w znaczeniu europejskiem. Charakter ten uwidoczniła jeszcze bardziej następująca scena:

Oto przypomniał służący prezydentowi, że o około 600 ludzi czeka w tak zwanej „sali niebieskiej“, aby mu złożyć uszanowanie. Grover Cleveland polecił nie wysłuchanym jeszcze, ażeby przeszli na drugi dzień i udał się z kilku panami na parter — na odbywające się trzy razy w tygodniu przyjęcie. Polega ono na tem, że prezydent, otoczony senatorami, wyższymi urzędnikami staje koło pieca i ściska każdemu z nadchodzących rękę. Zdarza się czasami, że odbywają się formalne przedstawienia osób przez inne, znane prezydentowi; w większej ilości razów cały akt zamyka się w słowach „hou do you Mr. President?“ (jak się pan ma, panie prezydencie?) w odpowiedzi Clevelanda „Hou do you do?“, oraz w obowiązkowem uściśnieniu rąk. Mężczyźni, kobiety, dzieci, starcy ze wszystkich warstw ludności cisną się do prezydenta, aby móżdżek potem opowiedzieć znajomym, że Cleveland uściskał im rękę. Dziwnem jest, że zdro-

wy zresztą naród amerykański ma w tego rodzaju szopce upodobanie. Jest to pewnego gatunku pozowanie na równość oraz niezwykły kult osoby. Zwyczaj ten jest pożałowania godzien, jeżeli się zważy, ile prezydent traci drogiego czasu, ściskając 600 razy dłoń, nśmiechając się, i wypowiadając tyleż razy stereotypowe „haw do you do?“

Przyjęcie skończyło się po drugiej, prezydent udał się do swych pokojów prywatnych, gdzie na niego czekała żona, również miła, również sympatyczna, po europejsku wykształcona kobieta.

KRONIKA.

Eliza Orzeszkowa, jak donoszą do *Kurjera warsz.*, zapadła na zdrowiu. Lekarze zalecili chorej rychły wyjazd na wieś i bezwarunkowy spokój przy odzwaniu się od wszelkich zajęć.

W Czytelnicy dla kobiet odbędzie się w sobotę 13. bm. odczyt pani Nussbaumowej, laureatki filozofji, na temat: „Zdobyte nowoczesnej fizyki.“

Pryw. egzamina nauczycielek robót ręcznych kobiecych, rozpoczyna się w seminarjum nauczycielskiem żeńskiem w Lwowie we wtorek 27. czerwca b. r. o godz. 8. rano. Kandydatki, które zamierzają składać egzamin, mają wnieść podania do dyrekcji zakładu (ul. Skarbkowska l. 39) w terminie do dnia 15. czerwca b. r. Do podań należy dołączyć: a) metrykę urodzenia na dowód ukończonego 18go roku życia; b) świadectwo zdrowia; c) świadectwo moralności i d) ostatnie świadectwo szkolne.

Po latach dwudziestu. Pamiątka zjazdu koleżeńkiego pierwszych uczennic seminarjum żeńskiego w Lwowie, w dwudziestą rocznicę założenia tego zakładu, wyszła nakładem „Związku koleżeńkiego“ i zawiera „Opis obchodu 20-letniej rocznicy założenia seminarjum i zjazdu koleżeńkiego pierwszych uczennic tego zakładu“, a dalej przemówienia dyrektora, p. Dziedzickiego, panny A. Lewickiej, dra J. Żulińskiego, p. Ant. Machezyńskiej i p. M. Bąkowskiej.

Państwowa rada kolejowa zwołana została przez ministra handlu na dzień 29. bm. do sali Sejmu dolno-austriackiego na godz. 9. przedpoł.

Towarzystwo historyczne odbyło 29. kwietnia nadzwyczajne walne zgromadzenie, na którym uchwalono jednogłośnie na wniosek wydziału (referent prof. Finkel) podniesienie wkładki rocznej z 4 zł. na 5 zł., czyli 10 koron. Powodem tej zmiany jest anormalny stan finansowy towarzystwa, którego wydawnictwa (Kwartalnik historyczny i Materjały hist.) o wiele więcej kosztowały, niż przynosiły wkładki członków. Jeden zeszyt Kwartalnika (druk, honorarja i administracja) w 500 egz. kosztuje około 550 zł., przynosi zaś Towarzystwu dotychczas w najlepszym razie 450 zł. Wywody referenta poparli profesor Balzer, prof. Bykowski i prof. Wojciechowski. Z kolei mówił dr. Prochaska w sprawie zajęcia Rusi przez Kazimierza W. Prelegent zabiera po raz wtóry głos w tej kwestji z powodu wyjścia rozprawy dra Wł. Milkowicza (Studia krytyczni nad ist. rusko-polskoju. Lwów, 1893), który poglądów jego na zajęcie Rusi nie podziela i stawia hipotezę, że król polski i król węgierski, zgodnie postępując, podzielili się zrazu spadkiem po Jerzym II. Prelegent wykazuje, że przypuszczenie to nie opiera się na żadnych dowodach, utrzymać się zatem nie da. Także inne liczne błędy i niedokładności wytyka p. Prochaska drowi Milkowiczowi. Referat ten wyjdzie w najbliższym zeszycie Kwartalnika. W ożywionej dyskusji zabierali głos prof. Finkel, p. Gorzycki, dr. Czołowski, prof. Wojciechowski. Z powodu spóźnionej pory odłożono odczyt dra A. Czołowskiego na następne zebranie.

P. Feliks Szlachtowski, prezydent m. Krakowa zrezygnował, jak to nam doniósł telegram, na środowem posiedzeniu z godności dotychczas piastowanej. Na porządku dziennym była sprawa dzierżawy teatru. Prezydent Szlachtowski nie przybył i posiedzenie zagał wiceprezydent p. Friedlein, który odczytał pismo p. Szlachtowskiego, podającego, iż dla nadwątłego stanu zdrowia usunąć się musi ze stanowiska prezydenta miasta. Wysłana w tej chwili do p. Szl. deputacja, złożona z kilku członków Rady m. powróciła z odpowiedzią, iż postanowienie jego jest stanowcze i cofnąć go nie może. Wobec tego uchwalono, ażeby sekcja administr. przedłożyła na najbliższem posiedzeniu wnioski w sprawie odpowiedniego uczczenia ustępującego prezydenta. Statut miejski nakazuje wybór nowego prezydenta do dni 14. Tymczasem zastępować go będzie wiceprezydent p. Friedlein. Na krzesło prezydenta m. Krakowa wymieniają aż kilkunastu kandydatów, pomiędzy tymi hr. Ant. Wodzickiego, dyrektora Słęka, prof. dra Jordana, dr. Stycznia i w. i.

Z Warszawy piszą do *Dzienn. Poznańskiego*: „Wczorajszy dzień (3. maja) niezupełnie tu minął spo-

kojnie. Nie obyło się podobno bez aresztowań. Od dość dawna praktykuje się, że w dzień 3. maja dużo osób udaje się do botanicznego ogrodu, gdzie są resztki muru od fundamentu kościoła, który na pamiątkę Konstytucji 3. maja miano postawić. Policja nie zapomina też o tej pamiątce, w dniu 3. maja zwykle 4 policjantów strzeże owych resztek muru w botanicznym ogrodzie. Wczoraj liczbę przedstawicieli porządku publicznego powiększono, napływ publiczności był znaczny, policja przytrzymała tych, którzy rzucali bukiety na ruinę. Później urządzano obławy na gimnazjalistów zarówno na ulicach, jak i w teatrze, gdzie ich się — jak się to zresztą często zdarza — dużo zgromadziło na t. zw. paradyżu. Czy z tych polowań jakie dalsze wynikną konsekwencje, o tem wam doniosę później.“

Obchód narodowy na obczyźnie. Z Karlsruhe (stolicy księstwa badenckiego) otrzymaliśmy pismo następujące: D. 6. maja wieczorem skromny lokal Czytelnicy polskiej zgromadził liczniejsze niż zwykle, grono Polaków, składające się z członków Czytelnicy Akademickiej Polskiej w Karlsruhe, z członków towarzystwa sztuttgardzkiego Polaków „Łączność“ i paru starszych obywateli, mieszkających w Karlsruhe i Sztuttgardzie. Po kilku słowach przywitania przybyłych gości i odczytania nadeszłych listów i telegramów, miał kol. H. odczyt o konstytucji 3. maja, kładąc główny nacisk na nurtujące przed konstytucją śród myślących ludzi naszego społeczeństwa prądy, domagające się uspołecznienia szerszych mas ludności. Następnie zabrał głos kol. B. i mówił o rozwoju idei demokratycznych w dziejach porzobiorowych naszego kraju, dotknął sprawy oświaty ludowej i rozwoju socjalizmu u nas. Wyrzucił on nadzieję, iż oświacie ludowej będzie nadany więcej jednolity i celowy charakter, jeśli Towarzystwa oświaty ludowej bliżej się zaznajomią z pedagogją ludową, gdyż ludu nie można uważać za dzieci, lecz za ludzi dojrzałych we właściwym znaczeniu. Socjalizm u nas, skoro z wyższymi teorjami i rozpraw doktorskich przeszedł na grunt praktyczny i organizacyjny, musiał zdaniem mowcy przyjąć charakter narodowy i jak idea, zawierająca w sobie najwięcej pierwiastków demokratycznych i ożywiająca masy, może najprędzej przynieść naszemu narodowi swobodę i szczęście. Resztę wieczoru spędzili uczestnicy na wspólnej uczie, która śród deklamacji, śpiewu i toastów przeciągnęła do późnej nocy. Nazajutrz urządzono wspólną wycieczkę do Baden-Baden, gdzie rozstaliśmy się z członkami Towarzystwa sztuttgardzkiego „Łączność“. Zawiazane w marcu br., składa się ono ze słuchaczy paru zakładów naukowych i ludzi, posiadających już stanowiska; członkowie są rozdzieleni miejscami pobytu, gdyż część mieszka w Hohenheimie, część w Esslingen i tylko nieznaczna część w Sztuttgardzie, jednak przestrzeń nie stanowi przeszkody przy silnej chęci łączności i członkowie, zjeżdżając się od czasu do czasu na wspólne narady, utrzymują wspólną bibliotekę i nawzajem rozsyłają sobie prenumerowane wspólnie czasopisma. *Stefan Bartoszewicz*, słuchacz politechniki w Karlsruhe (Schützenstrasse 65 a).

Produkcja kapeli wojskowej 30 pp. odbędzie się dziś w ogrodzie miejskim.

Zmarli. Feliks z Głębockiego Lubież Głębocki, właściciel dóbr ziemskich, w Mogilnie w 93 r. życia.

Z Krosna donoszą nam: Przedstawienie amatorskie urządzone 7. bm. przyniosło 173 zł. 86 ct. brutto, a po strąceniu wydatków otrzymał „Sokół“ tutejszy kwotę 80 zł. na budowę własnego gniazda.

Z Rohatyna donoszą nam: Na dochód budowy własnego gmachu urządziło nasze towarzystwo Sokółów 7. bm. wokalnemu muzykalnemu wieczorek. W prześlicznie przystrojonej sali zebrała się — pomimo ulewnego deszczu — dość licznie publiczność miejscowa i okoliczna. Wieczorek rozpoczął pełnym poetyckiego polotu, wierszem, miejscowy sędzia p. Sieber, który zachęcał wszystkich obecnych do wstąpienia w szeregi Sokółów. Nagrodzono go za to हुstnemi oklaskami, skutek zaś zachęty był ten, że zaraz po wieczorku kilku z miejscowych i dwie zamiejscowe panie wpisały się do towarzystwa i oznajmiły zarazem, że rzeczą ich będzie postarać się jak najrychlej o to, aby Sokół miał własny sztandar.

Produkcje muzykalno-wokalne wypadły wybornie, co zawdzięczają Sokolicy przedewszystkiem niezmordowanej pracy p. Saw. Krzywdy, nauczyciela z Babachowa, który chór, złożony przeważnie z okolicznych nauczycieli ludowych, wyuczył kilku utworów.

Z Kęt donoszą: Fabryka sukna Franciszka Zajacza w Kętach święciła uroczyste dzień 3. maja, jako 25-letnią rocznicę założenia przedsiębiorstwa. Po uroczystem nabożeństwie, odbytem w klasztorze Sióstr Kapucynek, robotnicy podążyli do fabryki, gdzie dla nich urządzono zabawę.

Wiedeński Creditorenverein ogłasza niewypłacalność kupea M. Weissmanna w Czerniowcach.

Samobójstwo. W Słobodzie, pół mili od Kozowy,

odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu 5. bm. pomocnik kowalski, Zdzisław Juni, w wieku 26 lat. Przyczyną do tego była obawa przed karą. Poszedł na pola Denysowskie i tam z pistoletu jednorurkowego zranił się w szyję, poczem nabił drugi raz pistolet i strzał powtórzył. Po silnym zranieniu żył jeszcze do niedzieli rano.

Nowy gmach giełdy w Madrycie otwarty został d. 8. bm. przez królową regentkę Krystynę. Budowę rozpoczęto jeszcze w r. 1886. Koszta jej wynoszą przeszło 3,000.000 fr. Sala giełdy jest większą, niż w Paryżu, zawiera bardzo wiele ozdób marmurowych i z zakresu malarstwa.

Stolarza. W Kopenhadze przyjęto do cechu stolarzy pannę Christensen'ównę, córkę kapitana okrętu, która od dziecka już ujawniała żywą chęć zdobycia sobie stanowiska samodzielnego. Jej sztuka mistrzowska (szafa do książek) znalazła powszechne uznanie wśród sędziów i towarzyszy. Po raz to pierwszy w Kopenhadze kobietę przyjęto do grona stolarzy. P. Christensenówna udaje się teraz do Ameryki, w celu studiowania stolarstwa amerykańskiego.

Pomnik ojca dziennikarstwa francuskiego, twórcy „Gazette“, Teofrasta Renaudot, odsłonięty zostanie d. 4. czerwca br. w Paryżu naprzeciw pałacu sprawiedliwości.

Nieszczęście na morzu. Parowiec „Khiva“ płynący z Bombaju do Dscheddach a wiozący bardzo wiele pielgrzymów, splonął. 900 pielgrzymów miano uratować, wielu jednak zginęło w płomieniach lub w falach morskich. Bliższych szczegółów brak dotąd.

Pewnie kaczka dziennikarska. *Daily Chronicle* donosi, że w czasie przepławiania się w Krymie przez jakiś most, car z carową i wielką księżną Ksenią ledwie uniknęli śmierci przez zatonięcie. Wóz miał się przewrócić i wszyscy wpadli w wodę. Cała rzecz ma być umyślnie trzymaną w tajemnicy.

Ołbrzymia ostryga. Pewien rybak w Williams-town złowił w tych dniach ostrygę niezwyklej wielkości. W obwodzie miała 2 stopy, średnicy 17 cali, a ważyła 7 funtów.

Królewska akademja archeologiczna w Neapolu rozpisala konkurs na pracę pt.: „Sztuka ceramyczna w dawnej Grecji.“ z nagrodą 1000 lirów za najlepszą z nadesłanych rozpraw. W konkursie tym, którego termin oznaczony został do 30. marca 1895 r., przyjmować mogą udział uczeni wszystkich krajów i narodów. Rozprawy muszą być jednak pisane albo po włosku, albo po łacinie.

Samobójstwo. W Warszawie wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie 23-letni kupiec, Ludwik Krauze.

Szarańcza, przybyła z Afryki, zaległa rozległe pola nad cieśniną Gibraltarską.

Kradzież pieniędzy wyszła na jaw w prawosławnym kensystorzu w Żytomierzu. W kasie konsystorskiej zabrakło co najmniej 6.000 rubli. Dopusił się takowej człowiek bogaty, właściciel kilku kamienic, który w tamecznych kółkach rosyjskich odgrywał bardzo wpływową rolę.

Konkurs architektoniczny. W styczniu 1893 w warszawskim Towarzystwie zachęty sztuk pięknych odbędzie się konkurs architektoniczny. Do przyjęcia na konkurs kwalifikują się wszelkiego rodzaju kompozycje, w zakres budownictwa wchodzące, w szkicach i projektach, modelach, a także i fotografiach dzieł wykonanych. Deklaracje w formie zwyczajnej korespondencji, przesyłać należy przed 15. grudnia 1893 pod adresem komitetu Towarzystwa. W deklaracji winna być treść dzieła, dokładny adres artysty, z krótką wiadomością o tem, gdzie i kiedy się urodził i w jakiej szkole otrzymał wykształcenie artystyczne. Dzieła konkursowe nadesłane lub dostarczone być winny do lokalu Towarzystwa najpóźniej 31. grudnia 1893 r. do godz. 6. wieczorem. Komitet Towarzystwa przeznaczył na konkurs trzy nagrody: 600, 300 i 200 rs. za dzieła, mające istotną wartość artystyczną.

Straż ochotnicza we Lwowie urządziło 10. bm. wieczornicę na cześć prezesa swego Dra Zgórskiego, który już dziesiąty rok przewodniczy jej zarządowi.

Z przemysłu artystycznego. P. Władysław Cirin, b. uczeń lwowskiej szkoły artystyczno-przemysłowej, a następnie szkoły przemysłu artystycznego we Wiedniu, obecnie zaś od dwóch lat właściciel zakładu artyst. rzeźbiarskiego, stolarskiego i tokarskiego we Lwowie (ul. Pańska 17.) otrzymał polecenie od gk. kapituły św. Jura, sporządzenia wspaniałego tronu dla metropolity i dwóch stall kanonickich po 5 siedzeń, mających stanąć w prezbiterjum cerkwi katedralnej. Przedmioty te w stylu odpowiednim do stylu cerkwi zaprojektowanego, sążąc po rysunkach, będą znakomitemi

utworami przemysłu drzewnego, i zaszczytem dla krajowego rękodziałnictwa. Prawdopodobnie można je będzie oglądać na przyszłorocznej wystawie.

Wydział towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczy politechniki zawiadamia, że poleca zdolnych korepetytorów i rysowników. Zgłaszać się należy do wydziału towarzystwa II. piętro gmach politechniki.

Koncert spacerowy na dochód stowarzyszenia „Byt“ (kuchni akademików żyd.), odbędzie się w niedzielę 14. bm. w salach kasyna „Towarzystwa“, przy ul. Sykstuskiej 23.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Panie Kochanku“, komedja w 4 aktach J. I. Kraszewskiego. Ostatni występ p. W. Rapackiego.

Ze świata sztuki. Jan Matejko pracuje nad obrazem znaczących rozmiarów: „Śluby Jana Kazimierza“. Dzieło to ma być wystanem na krajową wystawę we Lwowie. Juliusz Kossak kończy piękne ilustracje do pieśni legjonów „Jeszcze Polska nie zginęła“. Każda ze strof tej pieśni otrzymała osobną kompozycję, godną znakomitego artysty. Ilustracje są zamówieniem jednej z lwowskich firm wydawniczych.

„Les juifs et l'antisemitisme“. Pod tym tytułem pojawiło się w Paryżu dzieło znanego pisarza, Anatola Leroy Beaulieu. W przedmowie autor zaznacza, że książkę napisał chrześcianin i Francuz. Rozdziały tego dzieła drukowane były w *Revue des deux Mondes*.

O Paderewskim. *Presto*, organ muzyczny w Chicago, pisze: „Wiść o zaręczynach Paderewskiego z pewną panią z New Yorku, przyniosła już owoce. Biedny Paddy (Paderewski) jest w opałach. Przedmiot jego afektów nie pozwala mu przyjmować objawów uczuć płci nadobnej. Paddy zmuszony był prosić swego impresarja, aby nie ogłaszał z góry o datach jego koncertów na prowincji. Nie wiedząc dokładnie dnia, jego fanatyczne wielbiciele nie będą mogły sięgać go wszędzie i bombardować swymi względami. Bardzo to chwalebnie ze strony Paddy, iż stosuje się do życzeń swej ukochanej, mamy jednak nadzieję, że zechce ona być rozsądną i nie będzie wymagała od swego narzeczonego zbyt wiele.“

Do Kobiet!

D. 3. bm. postawiono w Sejmie wnioski o założenie gimnazjum żeńskiego w Galicji i wykazano w trafnym wywodzie, konieczność dania kobietom wyższego wykształcenia, a tem samem możliwość samodzielnego zarobkowania, na polach dotychczas dla nich nieprzystępnych.

Kobiety! Polepszenie bytu materialnego i wywalczenie dla nas godnego w społeczeństwie stanowiska, przede wszystkim nam winno leżeć na sercu. Toteż okażmy, że hasło rzucone w Sejmie, jest wyrazem głęboko pośród nas odczutej potrzeby, i stwierdzmy gorącym poparciem żywotność tej idei!

Tymi dniami wniesiemy do Sejmu petycję o założenie gimnazjum żeńskiego w Galicji i pragniemy by tysiące podpisów dowiodły, że całe społeczeństwo kobiece łączy się z naszym dążeniem.

W imię tej żywotnej i ważnej dla nas sprawy polepszenia doli kobiet, wzywamy wszystkie kobiety, by wspólną a szeroką akcją, poparły naszą petycję jak najliczniejszymi podpisami.

Odpisy petycji i arkusze do podpisu są złożone w księgarniach pp.: Seyfartha i Czajkowskiego, Gubrynowicza i Schmitta, H. Altenberga i Jakubowskiego i Zadurawicza jakoteż w lokalu Czytelni dla kobiet. Hetmańska 1. 6 i stow. nauczycielek Rynek 1. 10.

Wydział Czytelni dla kobiet. **Wydział Stow. oszczędności kobiet.** **Wydział Stowarz. nauczycielek.** **Wydział Związku koleżeńkiego byłych seminarzystek.**

Panie na prowincji, które zechcą się zająć zbieraniem podpisów, uprzedzamy, że arkusze najpóźniej do 15. bm. winne być odesłane do zarządu „Czytelni dla kobiet“, lub też do biura „Stowarzyszenia nauczycielek“. Podpisywać należy tylko na 1 i 3 stronie każdego arkusza (papieru w formacie ministerjalnym).

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Petersburg 11. maja. Wkrótce spodziewane jest ustanowienie przepisów karnych za lichwę. — Rozpoczęło tu swoją działalność utworzone przy akademji wojennej medyczne towarzystwo antropologiczne.

Na zebraniu ogólnem „Funduszu literackiego“ podano do wiadomości zgromadzonych, że kapitał Towarz. wynosi obecnie około 257.000 rubli.

Budapeszt 12. maja. Obawiają się tu nowego przesilenia ministerjalnego. Przyczyną nie byłby program kościelno-polityczny rządu, ale uroczystość odsłonięcia pomnika dla poległych honwedów z r. 1848, która ma się odbyć 21. bm. W tej sprawie odbywają się rokowania rządu z opozycją. Rząd przyrzeka wziąć oficjalnie czynny udział w patriotycznej tej uroczystości, ale pod warunkiem, że nie odbędą się demonstracje skierowane przeciw wspólnej armji austro-węgierskiej.

Madryt 12. maja. W Izbie oświadczył podczas dyskusji budżetowej minister J. Macho, że królowa-regentka zrzeka się miliona pesatów, wstawionych na jej listę cywilną. Mimo to sytuacja polityczna jest bardzo groźna. Rząd przedsięwziął obszernie środki ostrożności.

Bukareszt 12. maja. Z całego kraju donoszą o wylewach. W samej stolicy stoją dwie dzielnice pod wodą.

Bruksela 12. maja. Odkryto sprawców kradzieży klejnotów, popełnionej 1. lutego na szkodę hrabiny Flandrii. Szajka złodziei, składająca się z 6 osób, umknęła do Ameryki.

Rzym 12. maja. Policja wpadła na trop szeroko rozgałęzionej międzynarodowej bandy zbrodniarzy. Między uwięzionymi znajduje się niestety również jeden Polak.

Londyn 12. maja. Bank angielski z dniem wczorajszym podwyższył stopę procentową z 3 na 3 1/2.

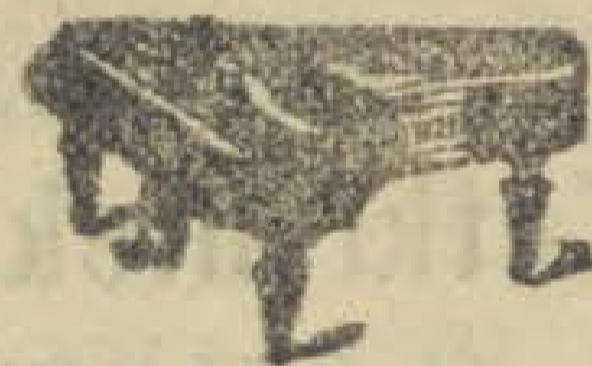
Waszyngton 12. maja. Prezydent stanów podpisał traktat z Rosją o wydawanie przestępców.

NADESŁANE

Notariusz w Borszczowie
poszukuje koncypienta

Choroby weneryczne

upławy, wrzody itp. leczy szybko i **S. Urich** grantownie, bez przerwy zatrudnienia o 1 lat 30 praktykę lekarską wykonujący. Mieszka ulica Zółkiewska 1. 21. I piętro — Ordynnje od 9 — 11 i od 3 — 5. Honorarium umiarkowane.



Nowo otworzony **magazyn mebli** c. k. uprz. fabryki **J. SCHÖNTHALER i SYNOWIE** c. k. rzeźbiarze nadworni we Wiedniu **we Lwowie ul. Trzeciego Maja 2** I. piętro (dawniej gal. Kasa Oszczędności) poleca

bard o elegancko i starannie wykonane urządzenia pokojowe, oraz dekoracyjne wyroby wszelkiego rodzaju. — W tymże lokalu znajduje się także bogato zaopatrzone skład fortepianów i pianin z najtyńszych fabryk.

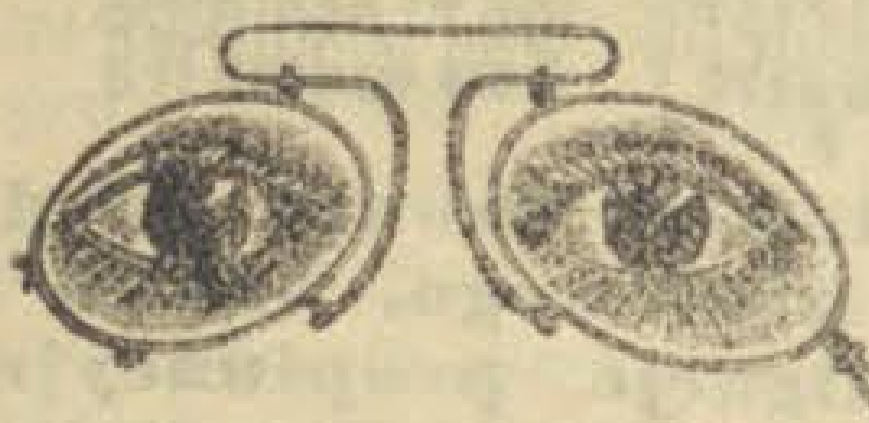
Dom bankowy i kantor wymiany
Sokal i Lilien

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po **najdokładniejszym kursie dziennym bez doliczenia prowizji.**

Jako pewną lokację kapitału polecamy:
4 1/2% i 4 1/2% Listy zast. Towarz. kred. ziem.
4 1/2% Listy zast. Banku krajowego.
4% Obligacje propinacyjne.
5% Obligacje komunalne.
4% i 4 1/2% Pożyczkę krajową.

Zlecenia z prowincji skuteczniamy odwrotną pocztą.

BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik „pod Kopernikiem“, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna 1. 6. naprzeciw głównego odwachu), poleca w wielkim wyborze i po cenach **najtańszych**: okulary, ewklery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, ciepłomierze, Arłometry, mikroskopy, lupy, kompas, rajscajgi, taśmy miernicze, pion, libele, manometry itp. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. — Zamówienia z prowincji odwrotnie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 11. maja 1893.

HOTEL SZWAJCARSKI. O. Sienkiewicz z Złoczowa, W. Gruszkiewicz z Nawozowa, A. Bukojemski z Pasieczny, M. Kampfe z Jubyca, O. Ostenmajer z Bodenbach, W. Poremski z Mszany, E. Filenbaum z Wiednia, N. Sobotowski z Jarosławia, Z. Kesler z Triestu, J. Rychliński z Poręby.

DROBNE OGŁOSZENIA

„MARJÓWKA“ ZAKŁAD WODOLECZNICZY

koło Lwowa (poczta Lwów).

Pięć piętrowych murowanych budynków i jeden parterowy. Wzorowe urządzenia tak działów leczniczych jak i pomieszczeń (w wielkiej części z werandami i balkonami) wedle najnowszych wymogów. Wyborna obfita woda źródłana, masaż, elektryzowanie, inhalacje, gimnastyka, kąpiele elektryczne, słoneczne i inne wedle potrzeby. Lekarz przebywa stale w zakładzie. Doskonała kuchnia, kryty deptak, piękne spacerki w parku zakładowym i w lasach przytykających, czytelnia, fortepian, bilard, kregielnia, gry towarzyskie. Omnibus kursujący stale między Marjówką a Lwowem. Telefon połączony z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Skromne warunki. Bliższych informacji udziela i zamówienia przyjmuje

Zarząd Zakładu wodoleczniczego „Marjówka“.

ALOJZY HÜBNER

Lwów, Rynek liczb 38.

poleca

do wywabiania plam:

- | | |
|-----------------------------|-----------------------------|
| Mydło żółciowe po 15 ct. | Benzynę po 12 i 20 ct. |
| „Eau de J. velle“ po 35 ct. | Aphasizon po 25 i 35 ct. |
| Bensolin po 30 i 60. | Paste „Magica“ 25, 35 i 50. |
| Mydło weneckie. | Wodę mietową. |
| Amoniak | Kwilaje |
| Wyskok terpentynowy. | itp. itp. |

W roku 1841 założony handel
SUKNA I TOWARÓW WEŁNIANYCH

pod firmą

JAN WALLACH i SYN

Lwów, Rynek 1. 33.

poleca

oprócz materji wełnianych modnych, również materje płócienne, drellichy liberyjne, oraz Cord płócienny na ubrania do jazdy konnej.

Próbki zawsze przygotowane.

SENZACYJNE

Tutki nieklejone

„SANITAS“

z wata dra Brunsza odpowiadają wszelkim wymogom higienicznym.

Wata odtłuszczonej, znajdująca się w każdej tutce „Sanitas“, wsiąka tłusty i szkodliwy sok tytoniu, tak że papier regularnie i smacznie się pali i przeszkadza wpadnięciu części tytoniowych przez karton (munsztuk) do ust.

1000 tutek „Sanitas“ w eleganckich pudełkach zlr. 1.80. Zamówienie nad 3000 sztuk wysyła franco:

Skład komisowy tutek francuskich „Sanitas“

we Lwowie, plac Kapitulny 1. 3.

Wszelkie papiery wartościowe

jako to: listy zastawne Towarz. kredyt. ziemsk., banku krajowego, banku hipotecznego, obligacje propinacyjne, Renty, priorytety itp. sprzedaje po najtańszym kursie we Lwowie

August Schellenberg i Syn

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA“. Prenumerata roczna zlr. 1.70, na prowincji zlr. 1.80.

Doniesienia rozmaite

po 1 cencie od wyrazu

Wyborne przekąski gorące i zimne każdej chwili, a w niedziele i czwartki warszawskie flaczki. Obficie zaopatrzone handel towarów korzennych, win i delikatesów poleca **Karol Bojak** ul. Batorego 12.

Zapas 2000 kilo wybornej w smaku kawy kg. po 2 zlr. poleca handel **St. Wojciechowski** Akademicka.

Znakomita Bryndza wioseńna alpejska oraz świeże masło deserowe poleca handel **Wojciechowski** ul. Akademicka 5. 462

Przytwy szwajcarskie (pod gwarancją dobroci o 2, 3, 4 ostrzach sztuka zlr. 3.80, 5—, 6—) poleca **Piotr Chrzastowski** i handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry).

Folwark Kłiko - a w skarbie Tarnowskim jest do oddzierżawienia. Bliższej informacji udzieli Biuro wywiadowcze **Wł. Swiderskiego** w Tarnowie.

„HOTEL GARNI“ pod „TRZEMA KORONAMI“ 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, eleganckie urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za osobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 434

Tutki cygaretkowe nieklejone z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 zlr. poleca fabryka **F. Nizalowski** Lwów, Hotel Żorża. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franco 293

Narożna dwupiętrowa kamienica nr. 36 ulica Sykstuska jest do sprzedania, bliższa wiadomość u właściciela, pośrednictwo wykluczone. 142

Do sprzedania dom na ulicy Lindego nr. 5. Wiadomość u właściciela, pośrednictwo wykluczone. 144

Ekspedytor pocztowo telegraficzny znajdzie w Turce koło Chyrowa narychmiast umieszczenie, płaca roczna zlr. 450 w. a. i wolne mieszkanie lub zlr. 240 i całe utrzymanie, porozumienie listownie. 146

Osoba w średnim wieku, ukończona seminarzystka poszukuje umieszczenia jako towarzyszką do osoby, albo jako nauczycielką do jednego chłopczyka lub dziewczynki w domu zamężnym. Zgłoszenia przyjmuje adm. Kurjera Lwowskiego. 155

Na Kasztelowej dwie wille i parcelę są na sprzedaż. Wiadomości udzieli Lewiński budowniczy plac Kapitulny 1. 7. 161

Kamienica dwupiętrowa 29 ul. Chorzowskiej do sprzedania wiadomość tamże.

Handel korzenny i mieszany Jana Kordeckiego poszukuje praktykanta; posiadający małą praktykę mają pierwszeństwo. Zgłoszenia u właściciela w Łoczowie. 163

Poszukuje się trzeźwego, zdolnego i pracowitego buchaltera, władającego językiem polskim i niemieckim. Bezzenni mają pierwszeństwo. Oferty pisemne z odpisami świadectw nadsyłać do pana Juliana Topolnickiego Pańska 3. 166

Fortepian dla początkujących tanio do sprzedania 5 Panieńska. 199

Poszukuje się arkusza na trafikę do wydzierżawienia, wiadomość Skarbowska 28. 179

Maszynista, liczący lat 30 poszukuje posady. Tartaki mają pierwszeństwo. F. P. poste restante Wojniłów. 177

Centralny Bazar krajowy poszukuje pomocnika handlowego. Zgłoszenia w miejsc. ul. Karola Ludwika 1. 5. I. p. 182

Poszukuje się dwie panienki do nauki przy kwiatkach, bliższej informacji udzieli adm. Kurjera. 191

Ucznia do nauki z ukończoną trzecią lub drugą klasą gimnazjalną poszukuje drukarnia **W. Manieckiego**, Kopernika 7. 43

Aparat do piwa jest w dobrym stanie do sprzedania; wiadomość w handlu **Jana Bodnara** Akademicka 20. 641

Parcelle budowlane sprzedaje właściciel Zielona 59. 165

Danny poszukuje się do prowadzenia sklepu papierowego z kawiarnią 200 zlr. **Lyczakowska 1.** 167

Nowa kamienica do sprzedania wiadomość Zamojskiego 2. drzwi 6 piętro. 156

Kupię używany bielek lub rower. Warunki. **H. Broniewski**, Sokal. 195

Osoba inteligentna poszukuje miejsca za gospodynię. Adres adm. Kurjera Lwowskiego T. K. 196

Znaleziono d. 3. maja na Wysokim zanku srebrny zegarek damski z łańcuszkiem. Bliższej szczegółów u pani **Józefy Telesnickiej** w Rzeszowie w domu **Andrykiewicza**. 197

Na sezon kąpielowy przyjmuje zamówienia na pomieszczenia tak w Stryju jak i w okolicznych miejscowościach, również poleca p. oficjalistów, nauczycieli i służbę domową i pośredniczy w kupnie dóbr i realności. Biuro wywiadowcze **J. Lipińskiego** w Stryju. 200

Wszelką służbę męską i żeńską, panny do towarzystwa i szycia, zarządców, administratorów, oficjalistów, buchalterów, pomocników handlowych, gorzelników, rękodzielników dworskich, guwernerów, guwernantki etc. dostarcza, umieszcza i na własną odpowiedzialność wysyła **Kantor** do posad i służ pierwszego w kraju przedsiębiorstwa pośrednictwa w wymianie dóbr i pracy **Krajowego Instytutu Pracy** Ormiańska 14. 174

Osoba młoda poszukuje miejsca za towarzyszkę do kąpiel albo do wdowa do dzieci. Wiadomość ulica **Zborowska 1** 13. u gospodarza. 201

W Hrubenowie koło Skolego jest pomieszczenie letnie z wiktorem dla kawalera. Bliższych szczegółów udzieli urząd pocztowy tamże. 192

Sprzedam zbiór ustaw **Kasparka**, 6 tomów, roczniki **Sylwana** 1883 do 1890 włącznie i instrument uniwersalny mierniczy. **Wiśniowski Chlewczyński** p. Ulnów. 194

Stolarza potrzeba. **Akademia 26**, Alscher. 193

Zamówienia na portety państwowe i kredkowe z fotografii od 10 — 20 zlr. przyjmuje **Jan Bromilski** i skład przyborów do pisania ul. **Karola Ludwika**

Fortepian elegancki **Hartla** 90 **Pianino** palisandrowe **Neymajera** ozdobne 250, cytra 12, stółki rezonansowy najnowszy 14 zlr. **Zulińskiego 6**. parter. **Kalinowski** metr kompozytor cytry. 203

Do babycia w adm. Kurjera **Lwowskiego Kucharz Krakowski** dla oszczędnych gospodyń przez **Marję Gruszcę**. Cena we Lwowie 1.80 zlr. na prowincję za zaliczką. 595

Mieszkania i sklep

po 1 cencie od wyrazu

6 pokoi z przynależnościami. Pokój kawalerski **Brajerowska 10.** 406

Lyczakowska 100 sklepik wraz z urządzeniem zaraz do wynajęcia wiadomość **Lyczakowska 27.** 892

Do wynajęcia w kamienicy przy ulicy **Czarneckiego 1**. 12 obok namiestnictwa zaraz na froncie na 2 piętrze 3 pokoje, salon, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica. Podwórce tej kamienicy jest bardzo obszerne, w środku takowego znajdują się ogródek. 463

3 pokoje z przynależnościami ul. **Kopernika 24.** 136

Pokój kawalerski piękny frontowy duży urządony od 15. maja do najęcia **Krakowska 14**. III. piętro lewe drzwi. 125

Ul. Piekarska 1. 21, 3 pokoje z kuchnią do wynajęcia, 1 pokój kawalerski. 187

Pomieszczenie do wynajęcia ul. **Dąbrowskiego 1**. 178

4 pokoje z dużym salonem na I. piętrze **Ormiańska 27**, zaraz. 118

Tanio sklepy do wynajęcia pl. **Marjacki 3.** 861

3 pokoje, niza, kuchnia, 2 pokoje, kuchnia, 1 pokój, kuchnia ulica **św. Marka 7.**

Zamojskiego 1 6 do najęcia 3 pokoje od 1. czerwca. 163

4 pokoje św. **Marka 10.** 159

3 i 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią przy bocznej **Lyczakowskiej 5.** 831

Eleganckie po mieszkanie składające się z całego 2-go piętra z balkonem (6 ubikacji z przynależnościami) w najzdrowszym powietrzu z widokiem na miasto i kopiec, przy ul. **Sapiehy 5 a.** (przed kość. **Marji Magdaleny**). Najm. roczny od 1. lipca. Bliższa wiadomość tamże na I. piętrze w godzinach kancelaryjnych. 199

Pomieszczenia: 2 pokoje i kuchnia, 2 pokoje z balkonem i kuchnia zaraz do najęcia **Leona Sapiehy 25.** c. 198

Ważne dla dbających o zdrowie **Podeszwy gumowe z obcasami** przeciw wilgoci, ślizgawicy i dla turystów, również

Płyty gumowe gładkie i karbowane do wycinania podeszw poleca

Główny skład wyrobów gumowych

R. KRIMMERA

Lwów, hotel Francuski.



APPELLER

dentystyczny, techniczny **M. REISCHERA** ul. **Krakowska 7** we Lwowie

WYKONUJE SZTUCZNE ZĘBY CAKRIEM NATURALNE I REPERACYE TAKOWYCH W 3 GODZINACH TRWALE I TANI

ORIENTALINA

Puder w płynie nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 zlr.

J. IHNATOWICZ

LWÓW sklepy własne ul. **Kopernika 1. 3.**, ul. **Halicka 11**. **KRAKÓW** Sukiennice 20. **CZERNIÓWCE** Rynek 2.

Z CHŁOPSKIEGO ZAGONU

opowiadania wierszem **Jana Kasprowicza**. Cena 60 ct., dla prenumeratorów „Kurjera“ 40 ct. Do nabycia w administracji „Kurjera“.